

Sygn. akt III K 142/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Błaszczuk

przy udziale Protokolanta: Dagmary Stępień, Grzegorza Piwowarskiego, Marcina Ołowni, Anny Kuli, Agnieszki Bończoszek

Prokuratora: Małgorzaty Gieroby-Burskiej, Bartosza Kołszuta, Bożeny Wasiewicz, Anny Matysiak-Krotkiewicz, Tomasza Pietrzyka, Małgorzaty Bielak, Joanny Bełz, Izabeli Nagnajewicz- Oleszek, Wioletty Misiury, Karoliny Stańczyk, Marcina Kostrzewskiego, Mariusza Gomuły

po rozpoznaniu w dniach: 04.04.2013 r., 23.05.2013 r., 09.07.2013 r., 16.01.2014 r., 27.02.2014 r., 26.03.2014 r., 24.04.2014 r., 11.07.2014 r., 04.09.2014 r., 09.10.2014 r., 05.1.2014 r., 09.01.2015 r., 17.02.2015 r., 20.03.2015 r., 17.04.2015 r., 29.05.2015 r., 16.06.2015 r., 06.11.2015 r., 11.12.2015 r., 12.01.2016 r.

sprawy **J. K.**, syna T. i Z. z domu S., urodzonego (...) w L.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 12 czerwca 2009r. w miejscowości R., woj. (...), w trakcie koszenia trawy najechał kosiarką spalinową na lewą nogę J. M., powodując u niej rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała na czas dłuższy od siedmiu dni

tj. o czyn z art. 157§1 k.k.

II. w miejscu i czasie jak w pkt I groził J. M. zabójstwem, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę spełnienia

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

I. oskarżonego **J. K.** uznaje za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w pkt I wyczerpującego dyspozycję art. 157§1 k.k. i za to na podstawie art. 157§1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46§1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę przez oskarżonego J. K. na rzecz J. M. kwoty 127,49 zł (sto dwadzieścia siedem złotych i czterdzieści dziewięć groszy);

III. oskarżonego **J. K.** uznaje za winnego tego, iż w dniu 12 czerwca 2009r. w miejscowości R. województwa (...) groził J. M. popełnieniem przestępstwa zabójstwa na jej szkodę, przy czym groźba ta wzbudziła uzasadnioną obawę spełnienia, czym wyczerpał dyspozycję art. 190§1 k.k. i za to na podstawie art. 190§1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69§1 i §2 k.k. zw. z art. 70§1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres 2 (dwóch) lat próby;

VI. na podstawie art. 71§1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych, określając na podstawie art. 33§3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. A. kwotę 5815, 44 zł (pięć tysięcy osiemset piętnaście złotych i czterdzieści cztery grosze) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VIII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw.G. S. kwotę 2479,68 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu J. M.;

IX. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. M. kwotę 3357,99 zł. (trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

X. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem częściowego zwrotu wydatków, zwalnia oskarżonego od opłat i pozostałej części wydatków, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 142/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. Ć. jest właścicielem nieruchomości położonej w R. nr (...) oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...). Na działce tej zamieszkuje jej siostra J. M.. Sąsiednia nieruchomość oznaczona jako działka nr (...) stanowi współwłasność J. K., M. K. i Z. K.. Pomiędzy J. M., W. Ć. a J. K. i pozostałymi członkami jego rodziny istnieje od lat konflikt związany z pasem drogi przejazdowej znajdującym się na posesji W. Ć. a po którym przechodzą i przejeżdżają do swojej nieruchomości członkowie rodziny K.. Konsekwencją tego sporu było złożenie przez W. Ć. w dniu 2 lipca 2008 r. pozwu m.in. przeciwko oskarżonemu o ochronę prawa własności, w tym m.in. zakazanie przejazdu i przechodu, wysypywania nieczystości i wypuszczenia zwierząt. W dniu 17 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy w Lublinie w sprawie sygn. akt I C 652/08 oddalił powództwo. W dniu 9 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w Lublinie w sprawie sygn. akt II Ca 418/09 oddalił apelację W. Ć. od tego orzeczenia.

W dniu 12 czerwca 2009 r. około godziny 16.00 J. M. wyszła z domu i udała się ścinać trawę przy drodze. W rękę trzymała kuchenny nóż, którym kosiła trawę. W tym czasie na drogę wyszedł z kosiarką spalinową J. K. i również zaczął kosić trawę przy drodze obok swojej posesji. Następnie przemieszczał się kosiarką w kierunku J. M.,. Gdy pokrzywdzona była pochylona i odwrócona tyłem do J. K., oskarżony najechał skośnie do osi stopy włączoną kosiarką na jej lewą stopę. J. M. miała wówczas na stopach sportowe obuwie-adidasy. Nóż kosiarki spowodował u J. M. obrażenia w postaci zdarcia skóry w obrębie grzbietowych powierzchni palców II i III lewej stopy, w wyniku czego doznała rozstroju zdrowia i naruszenia czynności narządu ciała (narządu ruchu) na czas dłuższy od 7 dni.

J. M. zaczęła krzyczeć do oskarżonego zwracając mu uwagę na to co jej zrobił. J. K. wówczas stwierdził, że to nie on, zaczął wypowiadać w stosunku do pokrzywdzonej słowa powszechnie uznane za obelżywe. Używając słów wulgarnych powiedział także do J. M., że tylko chodzi i przeszkadza, że musi ją zlikwidować. J. M. obawiała się spełnienia tej groźby, rozplakała się. Sama zaś nie kierowała wobec oskarżonego gróźb karalnych. J. K. nadal kosił trawę. Z bramki posesji oskarżonego wyszła jego bratanica P. K., stanęła niedaleko J. M., popatrzyła chwilę i wróciła do domu. J. M. również wróciła do domu, jej lewa stopa krwawiła. Pokrzywdzona obwiązała stopę szalikiem i zadzwoniła do siostry W. Ć. mówiąc o przejechaniu kosiarką jej stopy przez oskarżonego. Za około godzinę przyjechała W. Ć. wraz z synową U. Ć.. W. Ć. zawiadomiła policję. Po interwencji policji ok. godziny 19.00 J. M. wraz z siostrą pojechały do szpitala (...) w L..

Prawomocnym wyrokiem z dnia 05.10.2010 r. w sprawie o sygn. XIV K 355/10 J. M. została uniewinniona od zarzucanego jej czynu z art. 190 § 1 kk polegającego na groźeniu J. K. pozbawieniem życia w dniu 12.06.2009 r. w miejscowości R..

J. K. ma 60 lat. Jest żonaty, pozostaje w separacji z żoną. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe, wyuczony zawód-ślusarz. Utrzymuje się z zasiłku w wysokości 280 zł. Nie posiada majątku. Leczy się z rozpoznaniem zespołu psychoorganicznego i padaczki. W czasie czynów miał zachowaną zdolności rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Nie był dotychczas karany.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów: zeznań świadków W. Ć. (k.16-17, 155-157,481-482,507,726-729), U. Ć. (k.185-186, 482v-483,760-761), M. D. (k.790-791), B. K. (k.912-913), M. B.(k.188,505v,724-726), G. S. (k.24,153, 589-590,921), częściowo zeznań świadków J. M. (k.1-3, 157-159, 530-532,755v-757), P. K. (k.17-18, 140- 142 – z akt XIVK 355/10; 187-188, 506-506v,616v,757v-759), częściowych wyjaśnień oskarżonego J. K. (k.14-15, 27-28, 152-153, 368v, 480v,722-723), opinii biegłego C. S. (k. 178-181, 256-259,963-964,973-978,992-994), opinii pisemnej biegłych C. S. i K. W. (k.936-941), opinii ustnej biegłego K. W. (k.992), opinii biegłych psychologów (k.575-576, 766-768), opinii (...) w L. (k.9), opinii sądowno – psychiatrycznej (k.53-57), opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej D. B. (k.1049-1050), a także w oparciu o dowody z dokumentów w postaci karty informacyjnej leczenia (k.), danych osobopoznawczych (k.29), dokumentacji medycznej J. K. (k.35-42), postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia (k.133), dokumentacji medycznej J. M. (k. 6, , 136-140, 551, 594,1067), paragonów (k.141), faktur VAT (k.142-150), danych o karalności (k.1044), karty gwarancyjnej kosiarki (k.903), pism z formy V. (k.808,874), instrukcji obsługi kosiarki (k.809-827), nadto z akt I C 652/08 z k. 113,122-126,154,157-170 (wyroki z uzasadnieniami), z akt sprawy XIV K 355/10- z k. 1-2 (wniosek o ściganie z dnia 15 czerwca 2009r. – na okoliczność złożenia pisemnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez J. M. w tym dniu), z k. 166, 174-178 (wyrok z uzasadnieniem).

Oskarżony **J. K.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że całe zdarzenie z udziałem pokrzywdzonej widziała bratanica P. K., która dostrzegła jak J. M. zbliża się do niego z nożem i ostrzegła go o tym (k.28). Dodał, że pokrzywdzona nadeszła od tyłu z lewej strony i z lewej strony wsunęła nogę pod kosiarkę, on wtedy poderwał kosiarkę do góry, gdyby tego nie zrobił to doszłoby do odcięcia palca. Pokrzywdzona trzymała z tyłu nóż stołowy i chciała go tym nożem ugodzić. Przed włożeniem nogi P. K. krzyknęła do niego, żeby uważał i wtedy zrobił unik a pokrzywdzona wsadziła nogę pod kosiarkę (k.368v,722-723).

Sąd częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego a to w takim zakresie, w jakim wyjaśnienia te korelują z dowodami, na których Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne i w jakim znajdują odzwierciedlenie w ustaleniach poczynionych przez Sąd. Zatem na wiarę zasługują twierdzenia J. K. co do faktu koszenia trawy w czasie zdarzenia, co do tego, iż J. M. miała w ręku nóż kuchenny, że na miejscu pojawiła się jego kuzynka P. K. oraz w części, w której przyznaje, iż stopa J. M. znalazła się pod kosiarką. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korelują z całokształtem materiału dowodowego. Niewiarygodne są natomiast twierdzenia J. K. co do faktu celowego włożenia nogi pod kosiarkę przez J. M. oraz próby ugodzenia go nożem przez pokrzywdzoną , nadto w części, w której opisuje zachowanie świadka P. K., jak również w części, w której zaprzecza, by kierował groźby karalne wobec J. M.. W tym zakresie relacja oskarżonego pozostaje w sprzeczności z dowodami, uznanymi przez Sąd za wiarygodne m.in. z zeznaniami pokrzywdzonej, świadków W. Ć. i U. Ć.. Ponadto w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego lansowana przez oskarżonego wersja o celowym wsunięciu nogi pod pracującą kosiarkę jest niewiarygodna. J. M. pomimo problemów emocjonalnych, pozostawania pod opieką psychiatry jest osobą dysponującą odpowiednim rozeznaniem i zdolną do oceny skutków swoich działań i tym samym świadomą tego, jakie obrażenia może spowodować wsunięcie stopy pod obracający nóż pracującej kosiarki. Mimo faktu pozostawania w konflikcie z oskarżonym z pewnością nie narażałaby się na długotrwały ból i cierpienie tylko po to, by dokuczyć oskarżonemu. Sąd miał na uwadze fakt, iż z opinii biegłego S. wynika, iż zarówno wersja podana przez pokrzywdzoną, jak i oskarżonego są prawdopodobne. Jednakże powyższe okoliczności, całokształt dowodów, którym Sąd dał wiarę a które zostaną omówione poniżej dał podstawy do przyjęcia, iż zdarzenie przebiegało tak jak to przedstawiła J. M..

Najistotniejszym dowodem stanowiącym podstawę ustaleń w zakresie przebiegu przedmiotowego zajścia są zeznania pokrzywdzonej J. M.. Zeznaniami tym Sąd dał wiarę w przeważającej części. Pokrzywdzona konsekwentnie, spójnie i logicznie opisywała jak doszło do najechania kosiarką na jej stopę, w sposób rzeczowy chronologicznie przedstawiała fakty jakie miały miejsce tego dnia poczynając od momentu, kiedy wyszła z nożem kosić trawę aż do przyjazdu jej siostry i interwencji Policji. Dając wiarę jej zeznaniom w tym zakresie Sąd oparł się także na fachowych, rzetelnych i wyczerpujących opiniach biegłych psychologów M. N. (k.575-576) i M. S. (k.766-768). Z obu tych opinii wynika jednoznacznie, iż zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń nie jest u J. M. zaburzona a jej wypowiedzi charakteryzuje zadawalająca wartość informacyjna. W relacji pokrzywdzonej pojawiają się pewne wewnętrzne sprzeczności w kwestii gróźb kierowanych pod jej adresem przez oskarżonego. W swoich pierwszych zeznaniach składanych w niniejszej sprawie w toku dochodzenia (k.3) pokrzywdzona podała, iż oskarżony po przejechaniu kosiarką jej stopy wypowiadał groźby – „musi mnie zlikwidować bo tylko ku.... chodzi i przeszkadza”. Na rozprawie w dniu 19 maja 2010r. stwierdziła, iż oskarżony wypowiadał wobec niej takie groźby „cały czas”, jednakże wykluczyła aby formułował je w dniu 12 czerwca 2009r. (k.158). Z kolei podczas przesłuchania w miejscu zamieszkania w dniu 29 marca 2012r. mówiła o groźbach kierowanych wobec niej przez J. K. tego dnia, aczkolwiek cytowała nieco odmienną treść – „ja cię kur...zlikwiduję, bo twoje miejsce jest na cmentarzu” (k.530). Podczas kolejnego przesłuchania na rozprawie ponownie potwierdziła fakt wypowiedzania wobec niej groźby zlikwidowania jej oraz słów, iż jej miejsce jej na cmentarzu (k.755v).

Zdaniem Sądu występujące w zeznaniach pokrzywdzonej rozbieżności nie podważają wiarygodności jej relacji w kwestii kierowania wobec niej przez oskarżonego gróźb krytycznego dnia. Należy bowiem zauważyć, że podczas pierwszego przesłuchania na rozprawie istotny wpływ na relacjonowanie zdarzeń przez świadka miał wpływ czynniki emocjonalny związany z sytuacją przesłuchania w siedzibie Sądu, a przy tym zadawanie szczegółowych pytań, przy jednoczesnym poziomie intelektualnym świadka poniżej normy. Pokrzywdzona bowiem od co najmniej czerwca 1998r. leczy się psychiatrycznie z rozpoznaniem zespołu psychoorganicznego, objawami epizodów depresyjnych. Ponadto stwierdzono u niej stan intelektualny poniżej przeciętnej, uszkodzenie (...) (k.551). Z opinii biegłego M. N. wynika, iż zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń pozostaje u J. M. zachowana, aczkolwiek może mieć problemy z zapamiętywaniem i odtwarzaniem szczegółów, biegły akcentował występowanie u pokrzywdzonej czynnika emocjonalnego, mającego wpływ na sposób odtwarzania zdarzenia. Zatem przekonująco tłumaczyła pokrzywdzona, że „z nerwów” mogła błędnie wykluczyć na rozprawie w maju 2010r. wypowiedzanie co do niej gróźb przez J. K. natomiast składając zeznania 3 dni po zdarzeniu jednoznacznie i stanowczo wskazała na treść gróźb, co potwierdziła w kolejnych zeznaniach złożonych w miejscu jej zamieszkania, a następnie podczas ostatniego przesłuchania na rozprawie. Co prawda wystąpiła różnica co do dosłownej treści gróźb, ale nie była istotna, wynikała zdaniem Sądu z osłabienia pamięci na skutek upływu czasu. Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonej także co do faktu, iż kosiarka, która była przedmiotem badań przez biegłego C. S. nie była tą kosiarką, którą posługiwał się odkażony w dniu zdarzenia. W ocenie Sądu i w tym zakresie znaczny wpływ czasu (4 lata) od zdarzenia do dnia rozprawy, kiedy to pokrzywdzona była dopytywana o wygląd kosiarki (k.756) przy uwzględnieniu jej problemów emocjonalnych, długotrwałego leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, miały wpływ na błędny opis wyglądu kosiarki, jednakże świadek wskazywała w każdym kolejnych zeznaniach, iż była to kosiarka spalinowa i taką też była kosiarka badana przez biegłego. Relacja pokrzywdzonej w kwestii wyglądu kosiarki nie znajduje poparcia w pozostałych dowodach takich jak dołączona do akt karta gwarancyjna oraz zeznania przesłuchanych w sprawie świadków zamieszkujących w sąsiedztwie oskarżonego, jak i świadka B. K.. Z tych dowodów nie wynika bowiem, aby oskarżony dysponował w owym czasie drugą kosiarką, a przedmiotowy sprzęt zakupił w kwietniu a zatem dwa miesiące przed zajściem. Brak powodów do uznania, że oskarżony miał motyw, by przedstawić biegłemu do oględzin inną kosiarkę niż ta, która była użytkowana w dniu przedmiotowego zdarzenia. Zeznania świadka B.K. dotyczyły faktu sprzedaży omawianej kosiarki, wypełniania karty gwarancyjnej oraz okoliczności związanych z budową tego modelu kosiarki. Brak podstaw do podważania ich wiarygodności.

W pozostałym zakresie, w tym co do charakteru doznanych obrażeń, zeznania pokrzywdzonej korelują ze zgromadzonymi dowodami nieosobowymi w tym z fachowymi, rzeczowymi, jasnymi i kompletnymi opiniami (...) w L. (k.9), biegłego K. W. (k.992) i biegłego D. B. (k.1049-1050, 1072-1073). Z opinii tych wynika jednoznacznie, iż

doznane przez pokrzywdzoną obrażenia lewej stopy – stwierdzone w dniu 12 czerwca 2009r. - w postaci zderzenia skóry w obrębie grzbietowych powierzchni palców II i III lewej stopy spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała (narządu ruchu) pokrzywdzonej na czas dłuższy od 7 dni. Ponadto wspólna opinia biegłych C. S., jak i K. W., jak i ustne i pisemne opinie biegłego C. S. dodatkowo wzmacniają wiarygodność relacji pokrzywdzonej co do mechanizmu powstania stwierdzonych u niej w dniu 12 czerwca 2009 r. obrażeń lewej stopy. Opinie tych biegłych zostały wszechstronnie uzasadnione, są pełne, jasne, fachowe i z tych względów Sąd w pełni je podzielił. Biegły S. opiniował w sprawie kilkakrotnie, szczegółowo opisał wyniki przeprowadzonych oględzin i badań pracy kosiarki, przekonująco wyjaśnił, iż po kilku latach od zajścia nie ma możliwości odtworzenia tożsamyh warunków jakie miały miejsce w dniu zajścia, kosiarka była już znacznie zużyta, nieoryginalna osłona wyrzutu bocznego w chwili badań przez biegłego w 2015 r. była w znacznym stopniu uszkodzona. Biegły rzeczowo i logicznie argumentował swoje wnioski. Z opinii tej, jak również opinii biegłego K. W. wynika, iż mogło dojść do opisanych w dokumentacji medycznej obrażeń stopu u pokrzywdzonej w okolicznościach przez nią podanych mimo faktu, iż kosiarka była wyposażona w umieszczoną po prawej stronie osłonę wyrzutu bocznego.

Relacja przedstawiona przez J. M. znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków W. Ć. i U. Ć., które zeznawały na temat przebiegu zdarzenia od momentu ich przyjazdu na miejsce po otrzymaniu telefonu od pokrzywdzonej, opisywały wygląd zranionej stopy J. M., relacjonowały to co mówiła im o zajściu pokrzywdzona. Z zeznań tych świadków wynika, iż J. M. przedstawiła spójną i konsekwentną wersję przebiegu zdarzenia, mówiła im w dniu zajścia o tym, że J. K. wypowiadał do niej słowa wulgarne i groźby karalne. Zeznania powołanych świadków są w ocenie Sądu obiektywne, szczerze, zgodne ze sobą i dowodami nieosobowymi, korespondują z relacją świadka G. S., z tych względów Sąd dał im wiarę. Nie podważa także wiarygodności zeznań świadka W. Ć. okoliczność, iż świadek R. S. przesłuchiwany na rozprawie twierdził, że jego mama Z. B. była nakłaniana przez W. Ć. do składania fałszywych zeznań (k.322-323, 506v-507, 761). Sąd nie dał wiary jego zeznaniom. Po pierwsze faktu tego nie potwierdziła Z. B., jak i W. Ć., których zeznania korelują ze sobą, są konsekwentne i uznane zostały za wiarygodne. Ponadto za zdyskredytowaniem zeznań świadka R. S. przemawia lakoniczność jego relacji, fakt, iż nie potrafił on przytoczyć dokładnej treści wypowiedzi W. Ć., która miałaby świadczyć o nakłanianiu do składania fałszywych zeznań, w konfrontacji z matką w ogóle odmówił złożenia zeznań i odpowiedzi na pytania. Z relacji W. Ć. wynika, iż faktycznie rozmawiał z Z. B. na temat sprawy cywilnej, która dotyczyła sporu o drogę, pytała jej czy będzie świadkiem w sprawie. R. S. ostatecznie w swoich zeznaniach na k. 761 przyznał, iż wydawało mu się, że W. Ć. namawia mamę, żeby mówiła nieprawdę, a on sam nie chciał, by jego rodzina była wplątana w spór z rodziną oskarżonego. Przyznał, że nie słyszał w rozmowie jego mamy ze świadkiem W. Ć. jakichkolwiek słów dotyczących kosiarki czy najechania na stopę (k.761v). Z zeznań świadka Z. B. wynika, iż jej syn pozostaje w zażyłych stosunkach z oskarżonym (k.616), co uzasadnia przyjęcie, iż jego twierdzenia o rzekomym nakłanianiu jego matki do składania nieprawdziwych zeznań zmierzały do podważenia wiarygodności zeznań W. Ć. jako osoby czynnie zaangażowanej w spór z oskarżonym i jego rodziną i tym samym przedstawienia jej osoby w niekorzystnym świetle.

Oceniając zeznania świadka P. K. Sąd dał im wiarę częściowo a to w takim zakresie, w jakim jej relacja koreluje z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonej a zatem co do faktu obecności świadka na miejscu zdarzenia w momencie, kiedy nastąpiło najechanie kosiarką na stopę pokrzywdzonej, jak również co do faktu, iż oskarżony wówczas kosił trawę kosiarką spalinową. Poza tymi faktami zeznania tego świadka nie są wiarygodne, bowiem nie tylko pozostają w sprzeczności z pozostałymi dowodami stanowiącymi podstawę ustaleń faktycznych, ale i są wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne i niespójne.

I tak w zeznaniach z dnia 10 września 2009r. składanych w sprawie XIVK 355/10 świadek P. K. twierdziła, że zdarzenie widziała z odległości 2 metrów, pokrzywdzona włożyła nogę w kosiarkę, oskarżony poderwał sprzęt do góry i wyłączył, zaś J. M. zaczęła uderzać go po plecach rękoma, w jednej trzymała nóż i uderzała jego rękojeścią (k.17-18). Z kolei w kolejnych zeznaniach składanych w w/w sprawie na rozprawie w dniu 9 września 2010r. zeznała odmiennie twierdząc, iż pokrzywdzona najpierw zaczęła ścinać trawę trzymając koszyk i nóż. Następnie i koszyk i nóż zostawiła i podeszła do oskarżonego, włożyła nogę pod kosiarkę, wróciła do koszyka i wtedy zbliżyła się ponownie do J. K. trzymając nóż, przy tym w ogóle nie kulała. Dodała także, że pokrzywdzona chciał wujka uderzyć, ale ten się uchylił (k.140-141 z akt

XIVK 355/10). W zeznaniach składanych na rozprawie w niniejszej sprawie w dniu 1 września 2010r. (k.187-188) i tych z 9 września 2010r. ze sprawy XIVK 355/10 P. K. wskazywała na dwukrotne podchodzenie pokrzywdzonej do oskarżonego, potwierdzała zarazem poprzednie wersje, twierdząc iż „może różnie się wydawało (...) z odległości mogła zauważyć, że odeszła ale mogło to inaczej wyglądać”. Ponadto świadek P. K. początkowo na rozprawie twierdziła, iż nie pamięta wyglądu noża, który trzymała J. M.(k.506), po czym przesłuchiwana po raz kolejny już te okoliczność pamiętała opisując jak wyglądał nóż (k.757v), ponadto wycofała się z kategorycznych twierdzeń o celowym wsunięciu nogi pod kosiarkę konstatując, iż nie jest pewna czy pokrzywdzona to zrobiła celowo, czy też poślizgnęła się chcąc uderzyć oskarżonego. Świadek nie potrafiła przekonująco i logicznie wytłumaczyć tak wielu sprzeczności w jej relacji. Tak istotne sprzeczności wskazują na nieprawdziwość słów P. K.. Jak ustalono pokrzywdzona odczuwała ból po tym jako kosiarka najechała na jej stopę, krwawiła. Charakter obrażeń wskazuje, iż musiał to być intensywny ból. Nielogiczna jest zatem wypowiedź świadka, iż J. M. nie utykała, a nawet przemieściła się by podnieść z koszyka będącego na ziemi nóż. Podkreślenia wymaga fakt, że oskarżony nie potwierdził wersji świadka o tym, iż był uderzany przez pokrzywdzoną.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka K. M. (k.249-250, 483v-484, 759-760). Za nieprawdziwością zeznań świadka przemawia zdaniem Sądu przede wszystkim ich sprzeczność z relacją J. M.. Ponadto opisywane przez świadka jego zachowanie jawi się jako zupełnie nielogiczne co dodatkowo podważa wiarygodność jego relacji, K. M. wskazywał bowiem, że szedł pożyczyć kosiarkę, przestraszył się tego co się wydarzyło i z niewiadomych przyczyn w końcu nie podszedł do oskarżonego, aby pożyczyć sprzęt, mimo, iż jak twierdził- widział jak oskarżony odstawia kosiarkę. Wiarygodność jego słów podważa także ich ogólnikowość. Świadek nie potrafił podać z której strony podeszła pokrzywdzona, którą nogę miała podstawić. Ponadto świadek M. D., która w owym czasie była dziewczyną K. M. stwierdziła, że K. M. nic jej nie wspominał o takim zdarzeniu (którego jak wynika z jego relacji miał się tak wystraszyć), co dodatkowo wskazuje na nieprawdziwość jego relacji jakoby to był świadkiem takiego zajścia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. B. (k.188, 505v) i G. S. (k.24v, 153, 589v-590), bowiem brak jest jakichkolwiek podstaw do podważania prawdziwości ich relacji. Świadek G. S. opisywał przebieg czynności służbowych podjętych na miejscu zdarzenia. Z zeznań powołanych świadków wynika, iż oskarżony po zdarzeniu przedstawił taką wersję przebiegu zdarzenia jaka wynika z jego wyjaśnień złożonych w toku postępowania, jaką również zaprezentowała jego siostrzenicę P. K.. Okoliczność ta w kontekście pozostałych omówionych wyżej dowodów wskazuje, iż P. K. bezpośrednio po zdarzeniu, jeszcze przed przybyciem Policji , uzgodniła wersję z oskarżonym , która następnie była lansowana innym osobom- w tym M. B.. Należy zauważyć, że M. B. w dniu kiedy oskarżony przedstawił mu swoją wersję zdarzenia miał zawieźć oskarżonego do KP Niemce, gdzie złożył zawiadomienie (k.505v). Jak wynika z akt sprawy XIV K 355/10 (k.1-2) pisemne zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez J. M. opatrzone datą 15 czerwca 2009r. zostało złożone w KP Niemce dnia 16 czerwca 2009r. (data wpływu), a więc kilka dni po zdarzeniu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. D., która relacjonowała fakty znane jej z racji zamieszkiwania w sąsiedztwie oskarżonego, nic nie było jej wiadomo na temat przedmiotowego zajścia, wskazywała jedynie na fakt posiadania przez oskarżonego kosiarki do trawy. Jej zeznania znajdują potwierdzenie w dowodach zgromadzonych w sprawie.

Zgromadzone w sprawie dowody nieosobowe Sąd obdarzył w całości przymiotem wiarygodności, nie budzą one jakichkolwiek wątpliwości co do ich autentyczności i rzetelności. Czyniąc ustalenia co do poczytalności oskarżonego w czasie obu czynów Sąd doparł się na fachowej, rzetelnej i wyczerpującej opinii biegłych psychiatrów K. M. i M. W. (k.53-57).

Sąd zważył, co następuje:

Na podstawie zgromadzonych i omówionych wyżej dowodów ustalono, że J. K. w dniu 12 czerwca 2009 roku w miejscowości R. woj. (...), w trakcie koszenia trawy najechał kosiarką spalinową na lewą nogę J. M. powodując u niej naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy od dni siedmiu.

Takim zachowaniem oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 157 § 1 k.k.

Czyn z art. 157 § 1 k.k. popełnia ten kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1kk.

Przesądzenie, czy w sprawie mamy do czynienia ze średnim, czy z lekkim uszczerbkiem na zdrowiu, determinowane jest czasem trwania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia pokrzywdzonego. Istotne zatem jest ustalenie, czy uszkodzony narząd pozbawiony był zdolności do normalnego działania przez okres do 7 dni, czy też przez okres dłuższy, albo przez jaki czas występowały zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu zarówno o charakterze fizycznym, jak i psychicznym. W sprawie ustalono (na podstawie opinii biegłego zarówno K. W., jak i D. B.), iż na skutek najechania kosiarki na lewą stopę i zadziałania noża tnącego J. M. doznała obrażeń w postaci zdercia skóry w obrębie grzbietowych powierzchni palców II i III lewej stopy, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas dłuższy od siedmiu dni.

Określony w art. 157 § 1 kk skutek musi być objęty winą umyślną sprawcy, co oznacza, iż chce on spowodować albo godzi się ze spowodowaniem poważniejszego uszczerbku, naruszającego czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres dłuższy niż 7 dni. Mowa tu jednak o tzw. zamiarze ogólnym. Dla przyjęcia realizacji znamion typu określonego w art. 157 § 1 kk, wystarczające jest, że sprawca chciał albo przewidując możliwość na to się godził, że spowodowany uszczerbek na zdrowiu nie będzie lekki. Najeżdżając kosiarką na stopę pokrzywdzonej w miejscu, w którym to ona kosiła trawę na drodze przy swojej posesji i wypowiadając bezpośrednio po tym groźby zabójstwa wobec pokrzywdzonej zasadne jest przyjęcie, iż oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Miał pełną świadomość tego jakiego rodzaju obrażenia mogą powstać na skutek zadziałania noża kosiarki na znajdującą się pod kosiarką stopę.

Dla bytu przestępstwa groźby karalnej z art. 190 § 1 kk nie jest istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. Groźba karalna może być wyrażona przez każde zachowanie się sprawcy (zapowiedź słowna, zawarta w piśmie, wyrażona gestem), jeżeli uzewnętrznia ono w sposób niewątpliwy groźbę popełnienia przestępstwa (zob. wyrok SN z dnia 24 sierpnia 1987 r., I KR 225/87, OSNKW 1988, nr 3, poz. 21). Warunkiem przestępności tego czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 in fine). Przystępstwo groźby może być popełnione w formie zamiaru bezpośredniego, gdyż „groźenie” komuś jest zachowaniem intencjonalnym, zmierzającym do wywołania obawy. W realiach niniejszej sprawy ustalono na podstawie zgromadzonych i omówionych wyżej dowodów, że oskarżony J. K. w dniu 12 czerwca 2009 r. w R. groził pokrzywdzonej J. M. zabójstwem wypowiadając słowa, że musi ją zlikwidować określając ją przy tym wulgarnym epitetem. Groźba ta została wypowiedziana bezpośrednio po najechaniu kosiarką na stopę pokrzywdzonej. Zatem zachowanie to wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona. Na taki stan psychiczny pokrzywdzonej wskazujący na to, iż obawiała się wówczas oskarżonego i spełnienia jego gróźb wskazują wprost zeznania nie tylko samej pokrzywdzonej, ale i jej siostry W. Ć. i synowej U. Ć..

Ustalono zatem, iż oskarżony swoim działaniem wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 k.k.

Zważywszy, iż oskarżony jest osobą dorosłą i poczytalną oba czyny, których się dopuścił będąc w normalnej sytuacji motywacyjnej są czynami wobec niego w pełni zarzucalnymi. Brak jest bowiem po stronie oskarżonego jakichkolwiek okoliczności wpływających na zniesienie jego winy w czasie czynu, co dodatkowo wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej

Tym samym J. K. w pełni wyczerpał tak przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona przypisanych mu przestępstw.

Przy wymiarze kary, stosownie do treści art. 4 § 1 kk Sąd zastosował kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonania przypisanego oskarżonemu czynu jako, że przepisy te są dla niego względniejsze.

Wymierzając oskarżonemu karę uwzględniono znaczny stopień społecznej szkodliwości obu czynów, sposób działania, charakter naruszonych dóbr, fakt, iż wypowiadając groźbę popełnienia jednego z najcięższych przestępstw działając z zamiarem bezpośrednim godził w tak istotne dobro prawne jak poczucie bezpieczeństwa osoby mu dobrze

znanej, mieszkającej w sąsiedztwie, nadto spowodował u pokrzywdzonej obrażenia narządu ruchu - stopy wywołując intensywny ból, krwawienie, konieczność korzystania z pomocy medycznej. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze fakt, iż oskarżony nie był dotychczas karany.

Przy wymiarze kary łącznej Sąd kierował się zasadami określonymi w art. 86 § 1 kk, bacząc, by orzeczona kara mieściła się w granicach pomiędzy najwyższą z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa a ich sumą. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego Sąd połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną Sąd miał na uwadze przede wszystkim prewencyjne oddziaływanie kary, zarówno w znaczeniu prewencji indywidualnej jak i społecznej. Należało również mieć na uwadze, iż sens instytucji kary łącznej polega na tym, aby dolegliwość tej kary wobec skazanego nie była większa niż wynikająca z wykonania poszczególnych kar podlegających połączeniu. W judykaturze ugruntował się pogląd, iż podstawą wymiaru kary łącznej powinno być rozważenie związku podmiotowo-przedmiotowego zachodzącego pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami (zob. wyrok SN z dnia 11.02.1976 roku, sygn. akt I KR 292/75, OSNKW 1976/10-11/128). Przez związek podmiotowo-przedmiotowy, o którym mowa powyżej, należy rozumieć podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego z nich (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 02.07.1992 r., II AKr 117/92, KZS 1992/3-9/50).

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy, bacząc na zbieżność czasową czynów, dokonanie czynu na szkodę tego samego pokrzywdzonego a z drugiej strony popełnienie czynów godzących w różne dobra prawne, Sąd uznał, iż zasadnym jest posłużenie się przy wymiarze kary łącznej w stosunku do oskarżonego zasadą asperacji.

W tej sytuacji Sąd uznał, że orzeczona wobec J. K. kara łączna będzie odpowiednia dla spełnienia celów orzeczonych kar jednostkowych.

Mając na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego, fakt, iż prowadzi ustabilizowany tryb życia, Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie kary uznając, iż właściwości i warunki osobiste oskarżonego nie mającego dotychczas częstego konfliktu z prawem uzasadniają tzw. pozytywną prognozę kryminologiczną.

Ponieważ kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie stanowi realnej, odczuwalnej przez oskarżonego dolegliwości, dla zapewnienia celów kary Sąd orzekł również na podstawie art. 71 § 1 k.k. karę grzywny. Ustalając wymiar kary grzywny na 80 stawek dziennych Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, stopień jego winy. Określając zaś wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Sąd uwzględnił sytuację materialną oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej złożył wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę przez oskarżonego kwoty 10.000 zł na rzecz J. M. w związku z popełnieniem przestępstwa z art. 157§1 k.k. (k.118-119). Wniosek podtrzymał na rozprawie w dniu 19 grudnia 2011r. (k.481). W ocenie Sądu w dalszym ciągu zasadne jest zasądzenie w tym zakresie kwoty 127,49 zł obejmującej wydatki udokumentowane fakturami VAT (k.141,142,143,145,147-150), które stanowiły koszt leczenia pokrzywdzonej związanej z przypisanym w sprawie czynem oskarżonego. Orzekając w tym zakresie Sąd miał na uwadze zakaz reformationis in peius, gdyż środek odwoławczy od poprzedniego wyroku Sądu Rejonowego Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku wnosił wyłącznie na korzyść obrońca. Obowiązek naprawienia szkody określono wówczas na kwotę 127,49 zł – koszty leczenia. Zgodnie zatem z art. 443 kpk Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie nie może w tym zakresie wydać surowszego orzeczenia.

Na podstawie §3 ust. 1, §14 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 3, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. A. kwotę 5815,44 zł. z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Wspomniana kwota uwzględnia należyty podatek VAT.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. M. poniesione przez nią wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika.

Ponieważ adw. G.S.w toku postępowania na mocy zarządzenia Przewodniczącego z dnia 06.02.103 r. reprezentował J. M. już jako pełnomocnik z urzędu (k.693) Sąd na podstawie powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. S. kwotę 2479,68 zł. z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu. Wspomniana kwota uwzględnia należny podatek VAT.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego, wysokość osiągniętych dochodów, jak i wymiar orzeczonej kary i wysokość zasądzonych na rzecz J. M. kosztów procesu Sąd na podstawie 627 kpk i art. 624 § 1 kpk zasądził od J. K. na rzecz Skarbu Państwa częściowo wydatki w kwocie 2000 zł., zwolnił zaś od opłaty od wymierzonej kary i od zapłaty pozostałej części wydatków, którymi finalnie obciążył Skarb Państwa.